

# Jesteś mój – Ewa Bem

Serce jak myśliwy  
Łowić ciągle chce  
Czekać dłużej na podrywy  
Nie ma siły  
Namierza cel  
Serce uzbrojone  
W Amora pewny łuk  
Wyczuwa miłość na kilometr  
I w twoją stronę  
Celuje już  
Nie obroni przed tym nic  
Choćbyś zwiewał z całych sił  
Policzone twoje dni  
Więc drzyj, bo ty

Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce  
Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię  
Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce  
Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię

Serce bywa dzikie  
Głodne tak jak zwierz  
Nie chce zimnym być pomnikiem  
Nie unikniesz  
Już więcej mnie

Serce bywa groźne

Nie cofnie w niczym się  
Całemu światu wyda wojnę  
I na spokojnie  
Podbije cię  
Nie obroni przed tym nic  
Choćbyś zwiewał z całych sił  
Policzone twoje dni  
Więc drzyj, bo ty

Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce  
Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię  
Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce  
Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię

A poza tym, gdy się poddasz mi  
Skarbie  
To będziemy długo w szczęściu żyć  
Będę słodka jak najbardziej  
Tak jak wina smak  
Gdy cię zdobędę  
Jak anioł będę  
Skarbie  
Nie ma w sumie czego się bać

Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce

Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię  
Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce  
Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię  
Jesteś mój  
Nie ruszaj się  
Do góry ręce  
To napad na serce  
Stój  
Nie próbuj biec  
Amor ustrzeli cię



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych